

GORZOWSKIE
WIADOMOŚCI
KOŚCIELNE



ORGAN URZĘDOWY
KURII BISKUPIEJ

Październik

1968

Spis treści na m-c październik 1968

STOLICA APOSTOLSKA

1. Dziesięciolecie Sakry Biskupiej J. E. Ks. Bp Dr Wilhelma Pluty Or-biskupich.
2. Święta Kongregacja Obrzędów. „Instrukcja o uproszczeniu obrzędów i odznak biskupich.”

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

1. Dziesięciolecie sakry biskupiej J. E. Ks. Bp Dr Wilhelma Pluty Ordynariusza diecezji gorzowskiej.
2. Listy Pasterskie Ks. Biskupa Ordynariusza Wilhelma Pluty wydane w pierwszym dziesięcioleciu Jego rządów diecezją gorzowską (1958—1968).
3. Millenium diecezji gorzowskiej.
4. Notificationes.

GORZOWSKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

600-9415 | 10

Organ Urzędowy Kurii Biskupiej

Rok 12

październik 1968 r.

Nr 10

Stolica Apostolska

PISMO APOSTOLSKIE PAPIEŻA PAWŁA VI O ODNOWIONYM UŻYWANIU ODZNAK BISKUPICH

(Motu Proprio „Pontificalia Insignia”)

Odznaki biskupie (Pontificalia insignia) dlatego w ciągu wieków zostały ustanowione i przyjęte przez Kościół, aby świętagodność Biskupów została lepiej ukazana wiernym, co zwłaszcza zachodzi wtedy, gdy w uroczysty sposób są one przekazywane w samym obrzędzie święceń, czyli konsekracji, przy zastosowaniu odpowiednich formuł, które podkreślają urząd pasterski nowego Biskupa, mającego przewodniczyć powierzanej sobie owczarni. Nie brakowało również pisarzy, zwłaszcza w wiekach średnich, którzy o tych odznakach pisali rozprawy, ukazując ich znaczenie pastoralne i duchowe. Prace te bowiem objaśniały godność i władzę Biskupa, który jako pasterz i nauczyciel swoich owiec, ma obowiązek je prowadzić i żywić. Jego należy uważać za arcykapłana swojej owczarni, od niego w pewnym stopniu również pochodzi i zależy życie chrześcijańskie wiernych¹⁾.

Z czasem jednak odznaki pontyfikalne, które przez wiele wieków należały wyłącznie do biskupów, zostały przyznane innym mężom kościelnym, pomagającym biskupom w wykonywaniu ich posługiwania, albo tym prałatom, którzy podobnie jak opaci w swych klasztorach lub terytoriach, korzystali w jakiejś mierze w jurysdykcji, wyjętej spod władzy Biskupa miejscowego, a wreszcie innym licznym duchownym, czyto w poszczególnych wypadkach, czy też ogólnie, jako wyraz godności lub wyróżnienia. Stało się więc tak, że w naszych czasach wielu duchownych, nie posiadających godności biskupiej, zostało obdarzonych, z różnych powodów i w różnym zakresie, przywilejem odznak biskupich, stosownie do norm, podanych bądź to w Kodeksie Prawa Kanonicznego, bądź to w Piśmie Apostolskim Naszego Poprzednika św. Piusa X „Inter multiplices”, wydanym dnia 21 lutego 1905 r., bądź wreszcie w Konstytucji Apostolskiej „Ad incrementum”, wydanej przez Poprzednika Naszego Piusa XI, dnia 15 sierpnia 1934 roku.

Ostatni zaś Sobór Powszechny Watykański II przedstawił w nowym świetle godność i zadania Biskupów w Kościele, oraz wyraźniej ukazał różnicę zachodzącą między nimi a kapłaństwem drugiego stopnia. Ponadto Sobór, mówiąc o czynnościach liturgicznych, postanowił: „ob

rzędy niech się odznaczają szlachetną prostotą... niech będą dostosowane do pojętności wiernych, aby na ogół nie potrzebowały wielu wyjaśnień".²

Pierwiastkami bowiem, które wchodzą do świętych czynności są znaki, przedstawiające niewidzialne sprawy Boże,³ one przeto z łatwością i bezpośrednio, o ile to tylko jest możliwe, powinny być przyjęte przez wiernych, aby z kolei podnosiły ich do rzeczy wyższych.

Dlatego wśród zasad odnowy świętej Liturgii znajduje się również i ta, która słusznie zaleca, „aby noszenie odznak pontyfikalnych było zastrzeżone tym duchownym, którzy posiadają sakrę biskupią albo jakąś szczególną jurysdykcję”⁴. Biorąc pod uwagę charakter i warunki naszych czasów, które przywiązują duże znaczenie do wyrażania prawdy w przedstawianiu rzeczy w znakach liturgicznych, a także uwzględniając konieczność nadania szlachetnej prostoty obrzędowi świętemu, bardzo wypada przywrócić właściwe użycie, zgodnie z rzeczywistością, odznak biskupich, by poprzez nie jaśniej została wyrażona godność i posłannictwo pasterzowania ludem Bożym.

Dla wypełnienia przeto woli świętego Soboru, Apostolską Naszą Powszechną, z własnej woli i z pełną świadomością, postanawiamy co następuje:

1. W myśl tego, co w art. 130 Konstytucji o świętej Liturgii zostało postanowione, nakazujemy, ażeby odtąd odznakami pontyfikalnymi posługiwali się, oprócz biskupów, następujący tylko prałaci, nie posiadający wprawdzie godności biskupiej, ale wyposażeni w prawdziwą jurysdykcję, a mianowicie:

- a) Legaci Ojca świętego;
- b) Opaci i Prałaci, którzy mają jurysdykcję na terytorium, oddzielonym od jakiejkolwiek diecezji (por. KPK, kan. 319 § 1; kan. 325;
- c) Administratorzy Apostolscy, ustanowieni na trwałe (kan. 315 § 1);
- d) Opaci zakonni, sprawujący rządy po otrzymaniu benedykcji (kan. 625).

2. Tymi samymi odznakami pontyfikalnymi, za wyjątkiem katedry i pastorału, mogą posługiwać się, chociażby nie mieli godności biskupiej:

- a) Administratorzy Apostolscy ustanowieni na określony przeciąg czasu (kan. 351, § 2, 2°, por. także kan. 308),
- b) Wikariusze Apostolscy i Prefekci Apostolscy (kan. 308).

3. Prałaci, o których mowa w nn. 1 i 2, cieszą się wspomnianymi prawami tylko na własnym terytorium, i na czas trwania urzędu. Opaci zaś Prymasi i Opaci generalni Kongregacji monastycznych w czasie trwania urzędu mogą posługiwać się odznakami pontyfikalnymi we wszystkich klasztorach swego Zakonu lub Zgromadzenia. Inni natomiast Opaci zakonni, sprawujący rządy, cieszą się tymże prawem w każdym klasztorze swego Zakonu, ale za zgodą Opata, lub Przeora konwentu tegoż klasztoru.

4. Opaci zakonni sprawujący rządy po otrzymaniu benedykcji, gdy utracą swe rządy, a także Opaci tytularni, mogą posługiwać się odznakami biskupimi w jakimkolwiek klasztorze swego Zakonu, lub swej Kongregacji, ale za zgodą Opata, lub Przeora konwentu tegoż klasztoru.

5. Inni Prałaci, nie mający godności biskupiej, a mianowani przed niniejszym Pismem Apostolskim, mogą zachować przywileje, z jakiegokolwiek tytułu, czy to osobiście, czy też kolegialnie im udzielone, odnośnie używania odznak biskupich, z których dzisiaj korzystają. Zgodnie z przepisami prawa, tych przywilejów mogą się jednak zrzec sami dobrowolnie.

6. Mając przed oczyma tak to, co święty Sobór Powszechny świeżo postanowił, jak też przedstawione przez nas zasady o przestrzeganiu prawdziwości znaku w świętych czynnościach, Prałaci, którzy w przyszłości będą mianowani, za wyjątkiem tych, o których mowa w nn. 1 i 2, nie będą mieli prawa używania odznak pontyfikalnych.

7. Wszystko, co zostało powiedziane tu o Prałatach, ma moc także w stosunku do duchownych, którzy z jakiegokolwiek tytułu posługują się odznakami biskupimi.

8. To, co niniejszym Pismem Apostolskim zostało nakazane, zaczyna obowiązywać od dnia 8 września bieżącego roku.

Cokolwiek natomiast przez Nas tym pismem, z własnej woli wydanym, zostało postanowione, nakazujemy, by miało moc prawną, bez względu na wszelkie przeciwne zarządzenia, godne nawet szczególnej wzmianki.

Dane w Rzymie, u św. Piotra, dnia 21 czerwca 1968 r., szóstego Naszego Pontyfikatu.

Papież Paweł VI

Przypisy:

1. Sob. Wat. II, Konst. o św. Liturgii, Sacrosanctum Concilium, n. 41: AAS 56 (1964) s. 111.
2. Tamże, n. 34: AAS 56 (1964) s. 109.
3. Por. tamże, n. 33: AAS 56 (1964) s. 108.
4. Tamże, n. 130: AAS 56 (1964) s. 133.

ŚW. KONGREGACJA OBRZĘDÓW

Instrukcja o uproszczeniu obrzędów odznak biskupich

Obrzędy sprawowane przez Biskupów („Pontificales Ritus”), były wielce cenione i otaczane staranną troskliwością zgodnie ze święcie przestrzeganym w ciągu wieków zwyczajem, świadczą one bowiem nie tylko o uszanowaniu jakim otaczana jest w Kościele godność Biskupów, ale również jasno ukazują oczom wiernych samą tajemnicę Kościoła.

Jak wielkim zaś uszanowaniem otacza Kościół obrzędy, sprawowane przez Biskupa i to również w dzisiejszych czasach wnioskować można z „Caeremoniale Episcoporum”, w którym powagą Papieży, zostały zebrane przepisy, potrzebne do kierowania nabożeństwami pontyfikalnymi.

Jednak tego rodzaju księga, przechowująca czcigodne tradycje dawnych nabożeństw, w których pod przewodnictwem Biskupa, kapłani, diakoni i inni słudzy ołtarza, wykonują swoje posługiwanie, w obecności zgromadzonego ludu, zawiera również rzeczy niekiedy przestarzałe i mniej zgodne z naszymi czasami.

Dlatego, po rozpoczęciu odnowy liturgicznej, poprzez którą święte obrzędy mają być sprowadzone do szlachetnej prostoty i do wyrażania prawdy, której są znakami, liczni Biskupi usilnie prosili, ażeby również zostały uproszczone biskupie celebracje i odznaki pontyfikalne.

Po starannym rozważeniu tej sprawy, mimo iż niesposób przeprowadzić w całości „Caeremoniale Episcoporum”, zanim nie dokonano się ostatecznego odnowienia Ordo Missae, brewiarza i roku liturgicznego, wydaje się rzeczą odpowiednią już teraz dać pewne przepisy, które pozwoliłyby osiągnąć większą prostotę obrzędów pontyfikalnych, przy zachowaniu wszakże ich dostojności. Dlatego też wprowadza się zaraz następujące zmiany.

I. Kapłani i inni słudzy ołtarza w czasie celebracji Biskupa.

a) Kapłani i asysta we Mszy koncelebrewanej

1. Celem szczególniejszego uwidocznienia Kościoła, które w Eucharystii tak mocno się zaznacza, gdy Najświętszej Ofierze przewodniczy Biskup, otoczony kapłanami i sługami ołtarza, oraz czynnie uczestniczącym w niej ludem, bardzo wypada, aby po przywróceniu praktyki koncelebry, uroczyste odprawiającemu Biskupowi, w myśl czcigodnej tradycji Kościoła, towarzyszyli obecni kapłani przez wspólne z nim koncelebowanie.

Ponieważ zaś większa sposobność koncelebowania Mszy św. z Biskupem przysługuje kapłanom odznaczającym się jakąś godnością:

a) czynności prezbitera asystenta wykonuje jeden z kapłanów koncelebrujących;

b) gdy brak diakonów, miejsce diakonów asystujących mogą zająć dwaj kapłani koncelebranci¹⁾.

b) Prezbiter i diakoni asystenci:

2. Zadaniem prezbitera asystenta jest stać przy Biskupie, gdy odczytuje on teksty mszalne. Poza ołtarzem księgę trzyma przed Biskupem jeden z asystujących.

3. Gdy Biskup zajmuje miejsce na katedrze obok niego asystują wedle zwyczaju kapłani odznaczający się większą godnością. Wolno jednak diakonowi, albo, w razie konieczności, również diakonowi i subdiakonowi, usługującym podczas Mszy św., asystować Biskupowi, gdy zajmuje on miejsce na katedrze a także wypełniać posługi diakonów asystentów przy ołtarzu.

c) Diakoni i subdiakoni

4. Wypada, dla pełniejszego ukazania prawdziwych stopni święceń i posługiwania w czasie sprawowania Eucharystii, któremu przewodniczy Biskup, aby nie wykluczać rzeczywistych diakonów i subdiakonów, o ile są obecni, od funkcji diakona ołtarza i subdiakona we Mszy świętej.

5. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby więcej diakonów, o ile są obecni, ubranych w przysługujące im szaty, wykonywało różne między sobą rozdzielone funkcje.

6. Wypada, aby Biskupowi odprawiającemu Mszę świętą czytana usługiwał przynajmniej jeden diakon, ubrany w humerał, albę, pasek i stulę; on też czyta Ewangelię i posługuje przy ołtarzu ²⁾.

7. W Wielki Czwartek, podczas Mszy świętej, gdy nie ma diakonów i subdiakonów, w liczbie przewidzianej przez rubryki, może ich być mniej. Jeżeli jednak nie ma zupełnie diakonów i subdiakonów, Oleje święte niosą kapłani koncelebrujący.

d) Kanonicy asystujący w chórze

8. Podczas Mszy św. pontyfikalnej Biskupa kanonicy asystujący są zawsze ubrani w strój chórowy.

e) Niżsi członkowie asysty.

9. Posługujący Biskupowi przy katedrze nie nakładają na siebie kap.

II. Krzesło (sedes), czyli katedra Biskupa

10. Podwyższone krzesło Biskupa otrzymuje czcigodną i tradycyjną nazwę „katedra”.

11. Nie należy odtąd umieszczać nad katedrą baldachimu; ze szczególną jednak troską trzeba zachować cenne dzieła sztuki, przekazane przez wieki. Zresztą istniejących już baldachimów nie można usuwać, zanim wpierv nie wysłucha się zdania Komisji Liturgicznej i Komisji do spraw sztuki sakralnej.

12. Ilość stopni katedry należy tak dostosować, uwzględniając strukturę poszczególnych kościołów, aby Biskup był dobrze widziany przez wiernych i aby było widoczne, że rzeczywiście przewodniczy całej wspólnocie wiernych.

13. Jedna niech zawsze będzie katedra biskupia; na niej też niech zasiada Biskup kiedy odprawia, lub przewodniczy pontyfikalnym nabożeństwom. Innym zaś Biskupom, lub Prałatom w kościele obecnym, należy przygotować siedzenie w odpowiednim miejscu, które jednak nie powinno być urządzone na sposób katedry.

III. Uproszczenie w używaniu niektórych szat i odznak pontyfikalnych

14. Biskup, gdy ubiera się zgodnie z rubrykami w albę nie zostawia pod nią rakiety.

15. Według upodobania (ad libitum) Biskup może używać:

- a) pończoch pontyfikalnych i sandałów;
- b) rękawiczek, z możliwością, o ile zechce, używania ich zawsze w kolorze białym;
- c) artystycznej klamry (formale), nakładanej na kape;

16. Znosi się natomiast:

- a) tunikę biskupią, dotąd nakładaną pod dalmatykę;
- b) gremiań ozdoby, zachowując inne nakrycie, ilekroć razy zajdzie prawdziwa konieczność, na przykład w czasie namaszczenia;
- c) poduszkę podsuwaną z okazji jakiegoś przyklęknięcia.

17. Dalmatykę, zgodnie z wiekową tradycją, Biskup wkłada na siebie, kiedykolwiek uroczyste odprawia. We Mszy czytanej używa jej również; w czasie konsekracji Biskupa, udzielania święceń, błogosławienia opata, błogosławienia przeoryszy, błogosławienia i konsekracji dziewic, oraz konsekracji kościoła i ołtarza. Dla słusznej jednak przyczyny może nie wkładać dalmatyki pod ornat.

18. Podczas jakiegokolwiek czynności liturgicznej Biskup używa tylko jednej mitry, która w zależności od danej celebry będzie albo prosta albo ozdobna.

19. Pastorału może używać, za zgodą miejscowego Ordynariusza, każdy Biskup, który odprawia pontyfikalne nabożeństwo.

20. Dla podkreślenia większej godności i czci należnej krzyżowi, w czasie procesji powinno się nieść tylko jeden krzyż. Jeśli obecny jest Arcybiskup, ma to być krzyż arcybiskupi, który niesie się na czele procesji, z wizerunkiem Chrystusa zwróconym do przodu. Wskazynym jest umieścić krzyż niesiony w procesji przy ołtarzu, tak aby był równocześnie krzyżem ołtarzowym. W przeciwnym wypadku należy go schować.

IV. Pewne zmiany i opuszczenia w obrzędach pontyfikalnych.

a) Nakładanie i zdejmowanie szat.

21. W każdej czynności liturgicznej Biskup wkłada, lub zdejmuje szaty pontyfikalne w secretarium, lub gdy go nie ma, w zakrystii, albo też na katedrze, a nawet, stosownie do miejscowych warunków, przed ołtarzem. Nie należy kłaść szat i insygniów na ołtarzu.

22. Kiedy Biskup przed Mszą świętą przewodniczy w secretarium odpowiadającej porze dnia Godzinie brewiarzowej, wówczas ornat nakłada na siebie przed rozpoczęciem modlitw.

b) Księga Ewangelii

23. Księga Ewangelii, najlepiej różna od lekcjonarza, powinna być niesiona przez subdiakona na początku Mszy św. Po ucałowaniu ołtarza i Ewangeliarza przez odprawiającego Biskupa, księga ta powinna

zostać na środku ołtarza. Weźmie ją dopiero diakon, po odmówieniu „Munda cor”, zanim poprosi Biskupa o błogosławieństwo przed odśpiewaniem Ewangelii.

c) Liturgia słowa we Mszy św., w której Biskup przewodniczy, gdy jej sam nie odprawia.

24. Kiedy Biskup, w myśl n.13, przewodniczy Mszy św., gdy jej sam nie odprawia, wtedy może w liturgii słowa to wszystko wykonać, co zwyczajnie należy do celebransa.

d) Niektóre opuszczenia

25. Biskupa mają wszyscy pozdrawiać już nie przez przyklęknięcie lecz przez ukłon głowy. Podobnie służba ołtarza wykonuje swoje funkcje przed Biskupem na stojąco, chyba że inaczej każą względy praktyczne.

26. W czasie czynności liturgicznych do umycia rąk Biskupa nie usługują już jego domownicy, lecz akolici, lub klerycy.

27. Znosi się wszystko co w „Caeremoniale Episcoporum” zostało postanowione tak odnośnie otaczania półkolem Biskupa, jak również związanego z tym recytowania na przemian pewnych tekstów liturgicznych.

28. Podobnie znosi się pregustację chleba, wina i wody, o którym mowa w „Caeremoniale Episcoporum”.

29. Jeżeli przed Mszą św. Biskup przewodniczy w odmawianiu godziny brewiarzowej, opuszcza wtedy modlitwy przed Mszą św.

30. We Mszy św., której Biskup przewodniczy jeżeli jej sam nie odprawia, wodę do kielicha na offertorium błogosławi nie Biskup, lecz celebrans.

31. Wolno Biskupowi nie używać mitry i pastorału, gdy przechodzi z miejsca na miejsce, a odległość jest mała.

32. Biskup nie używa mitry, chyba że już ją ma na sobie, kiedy umywa ręce i jest okadzany.

e) Błogosławieństwo biskupie

33. Znosi się błogosławieństwo po homilii, o którym mowa w „Caeremoniale Episcoporum”.

34. Kiedy Biskup, zgodnie z prawem, udziela błogosławieństwa papieskiego, wtedy błogosławieństwo, to, z właściwą sobie formułą, zastępuje zwykle błogosławieństwo na końcu Mszy świętej.

35. Arcybiskupowi, gdy błogosławi, nie przynosi się krzyża.

36. Biskup bierze pastorał zanim rozpocznie formułę błogosławieństwa, aby jej nie przerywać, opuszcza przepisane w tym wypadku przez „Ritus servandus”, n. 87, podniesienie i rozłożenie rąk.

Arcybiskup ponadto przyjmuje mitrę przed samym błogosławieństwem.

37. Po udzielonym błogosławieństwie, zanim Biskup odejdzie, w mitrze i z pastorałem oddaje rewerencję ołtarzowi. Paliusz o ile ma do niego prawo, zdejmuje nie przed ołtarzem, ale w secretarium.

**V. Prałaci nie obdarzeni godnością biskupią, inni duchowni,
oraz o innych jeszcze czynnościach liturgicznych.**

38. Wszystko to, co w tej Instrukcji zostało powiedziane o przywróceniu większej prostoty szat, insygniów i obrzędów pontyfikalnych, a także o niektórych zmianach i opuszczeniach, odpowiednio dostosowane, odnosi się również do Prałatów i duchownych nie obdarzonych godnością biskupią, którym przysługują jednak, bądź to z prawa, bądź z przywileju, pewne oznaki pontyfikalne.

39. Opuszczenia i zmiany wyżej podane, odnoszą się również do wszystkich czynności liturgicznych, sprawowanych przez innych duchownych.

Instrukcję niniejszą, przygotowaną przez Świętą Kongregację Obrzędów i Radę do wykonania Konstytucji o św. Liturgii, Ojciec Święty Paweł VI, dnia 10 czerwca 1968 roku, łaskawie zatwierdził i powagą swoją umocnił oraz nakazał ogłosić, postanawiając równocześnie, by nabrała ona mocy obowiązującej od dnia 8 września 1968 r. od święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny.

Rzym, dnia 21 czerwca 1968 roku.

(—) Benon Kard. Gut
Prefekt Św. Kongregacji Obrzędów
i Przewodniczący „Rady”
(—) † Ferdynand Antonelli
Arcybiskup tyt. Idykry
Sekretarz Św. Kongreg. Obrzędów

Dział nieurzędowy

DZIESIĘCIOLECIE SAKRY BISKUPIEJ JEGO EKSELENCJI KSIĘDZA BISKUPA DR WILHELMA PLUTY ORDYNARIUSZA DIECEZJI GORZOWSKIEJ

Z okazji dziesiątej rocznicy objęcia rządów w diecezji gorzowskiej przez J. E. Ks. Biskupa Wilhelma Plutę, Wikariusz Generalny Ks. Biskup Ignacy Jeż, wystosował list do Duchowieństwa o następującej treści:

„Dnia 6. IX. 1958 r. odbył swój ingres do katedry gorzowskiej J. E. Ks. Biskup Ordynariusz Wilhelm Pluta. Następnego zaś dnia — 7 września 1958 r. otrzymał w tejże katedrze z rąk J. Em. Księdza Kardynała Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego sakrę biskupią. Z tej racji we wszystkich Mszach św. na terenie naszej diecezji w sobotę, dn. 7. IX. br. dodana jest „Oratio pro Episcopo” (cf Ordo).

10-lecie rządów Biskupa w diecezji — to wprawdzie nie jubileusz z rządu tzw. „wielkich” — ale fakt z perspektywy stabilizacji jej życia religijnego — szczególnie naszej diecezji — bardzo ważny. W gronie kapłanów diecezjalnych damy temu wyraz w czasie nadchodzących konferencji rejonowych. N ich rozpoczęcie — wyjątkowo tym razem — od-

prawiona będzie uroczysta Msza św. i złożone będą Ks. Biskupowi Ordynariuszowi życzenia przez przedstawiciela danego rejonu. Z tej racji prosimy specjalnie o punktualne przybycie!

Wiernym diecezji ważność tego faktu prosimy podkreślić w niedzielę dnia 8. IX. br. w ramach kazania lub ogłoszeń parafialnych, czerpiąc odpowiedni materiał z numerów 9-ego (poz. 2) a szczególnie 10-tego (poz. 1—7) G. W. K. z września i października R.P. 1958.

Po kazaniu względnie po Mszy św. prosimy odmówić odpowiednią modlitwę. Można też dodać jedno osobne wezwanie — jeżeli jest odmawiana „Oratio fidelium”.

Z najlepszymi życzeniami na rozpoczynający się nowy rok katechizacyjny pracy.

(—) † Ignacy Jeż, bp
WIKARIUSZ GENERALNY

Wierni diecezji, zgromadzeni na Ofierze Mszy św. dnia 8 września br., wyrazili Bogu wdzięczność za dotychczasową posługę arcybiskupią Ks. Biskupa Ordynariusza i we wspólnej modlitwie polecieli Jego Osobie opiece Dobrego Ojca i Matki Kościoła.

Konferencje rejonowe Księżów, w dniach od 9 do 13 września br. stały się sposobną okazją do zmanifestowania kapłańskiej wspólnoty oraz postawy wierności Księżów swemu Duchowemu Zwierzchnikowi.

W Szczecinie, stolicy I rejonu Mszę św. przy czynnym udziale zebranych Księżów, odprawił miejscowy dziekan Ks. Kanonik Zygmunt Szelażek. Po Mszy św. Ks. Biskup Ordynariusz wygłosił konferencję ascetyczną, dokonując wnikliwej oceny dziesięciolecia w aspekcie duszpasterskim. Zagadnienie I Komunii św. oraz Sakramentu Pokuty dzieci w parafialnej pracy katechetycznej omówił Ks. Biskup Jerzy Stroba. Ks. Biskup Ignacy Jeż zaznajomił Księżów z programem duszpasterskich poczynąń w diecezji w najbliższym okresie.

Wdzięczne „Te Deum” było podsumowaniem charakteru obecnej rejonowej konferencji „dziesięciolecia”.

**Homilie wygłoszone w czasie Mszy św. na konferencjach rejonowych
od 9—13. IX. 1968 r.**

Ks. Zygmunt Szelażek
Szczecin, dnia 9. IX. 1968 r.

Ekszelencje, Najdostojniejsi nasi Arcybiskupie,
Czcigodni Księża!

Dziś cała nasza, największa w Polsce, Diecezja, obchodzi swój dzień uroczysty: szóstą rocznicę konsekracji Katedry Gorzowskiej, która stała się dla diecezji „MATER ECCLESJARUM”, w której odbywają się najważniejsze diecezjalne Uroczystości, są głoszone Słowa naszych Arcybiskupów, gdzie spełniane są ich biskupie posługi.

Ten wspaniały kościół gotycki zbudowali Polacy, w trzynastym wieku który pod tytułem Matki Boskiej został w 1303 r. przez Biskupa Kamieńskiego Henryka Wacholca konsekrowany.

Niestety! Reformacja protestancka przejęła go od kościoła katolickiego i dopiero po drugiej wojnie światowej, Opatrzność Boża nam go zwróciła.

Ze względu na utworzenie Administracji Apostolskiej z siedzibą w Gorzowie — kościół ten zaawansował do rangi katedry i został poświęcony przez ówczesnego Prymasa Polski, kardynała Augusta Hlonda pod tytułem WNIEBOWZIECIA N. M. P.

Odtąd ten szczęciwiewkowy **Chram i Przybytek Boga z ludźmi**, rozpoczął na nowo służyć polskiemu ludowi, który ze wszystkich stron Ojczyzny ścigał i zaludniał Ziemię Odzyskane, ziemie praorców naszych i garnał się pod opiekuńcze skrzydła kościelnej Administracji Ap. Lubuskiej, Kamieńskiej i Pilskiej i chylił czoło przed Tą Mater Ecclesiarum, gdzie wypraszał dla swych miast i wiosek duszpasterzy, tak bardzo wówczas nielicznych, do których posług tak gorąco od dawna tęsknił.

Wniebowzięta, z tego katedralnego Domu Bożego i ze Swego Santuarium w Rokitnie, błogosławiła administratorom i biskupom tak, iż administracja rosła w **lud boży**, w Kapłanów; krzepła, porastała w instytucje kościelne, stawała się regularną diecezją.

Wielki wkład i wiele trudu serdecznego włożył w to wielkie dzieło obecny wśród nas J. E. Ks. Bp Ordynariusz Wilhelm Pluta, odznaczający się wielką erudycją, świętością osobistą, ojcowską dobrocią i delikatnym sumieniem, które nie chciałoby nikogo skrzywdzić, ani nikomu sprawić przykrości.

On to, dla większej stabilizacji diecezji, dokonał dnia 9. IX. 1962 r. w ctoczeniu liczego duchowieństwa i ludu nowej konsekracji — exsekrowanego przez zabór protestancki — kościoła — katedry w Gorzowie.

Jego Ekscelencja w tych dniach obchodzi 10-lecie swych rządów w diecezji gorzowskiej, diecezji nie tylko największej, ale chyba najtrudniejszej w Polsce.

Szybkie wykruszanie się, steranego nadmierną pracą, starszego pokolenia kapłańskiego, brak powołań kapłańskich, jest powodem szczególnej troski, ale i zgryzoty Biskupa. Kłopoty personalne, apostazje, jakże musiały boleć wrażliwe serce Biskupa Ordynariusza w tym 10-leciu.

Niewątpliwie Ekscelencja miał w tym czasie wiele pociechy w swej biskupiej posłudze, która koła tamte przykrości.

Widział ks. Biskup rzeszę swoich gorliwych Kapłanów, którzy pod Jego kierunkiem prowadzą wzorową pracę duszpasterską, nieraz bardzo trudną w naszych warunkach.

Cieszy J. Ekszelencję postęp, wprawdzie powolny, ale rzetelny — odnowy soborowej.

Ekscelencja sam święty, pragnie uświęcenia swych Kapłanów, uświęcenia małżeństw, rodzin, dzieci i młodzieży i do tej pracy soborowej, przy każdej sposobności, zachęca nas, swoich Kapłanów, zachęca diecezjan.

Kapłani dziwią się nieraz i pytają się, skąd Ekscelencja bierze tyle sił, czasu i cierpliwości na studia, na obcą lekturę, co pozwala Mu trzy-

mać rękę na pulsie doświadczeń duszpasterskich w innych krajach, z którymi nas zapoznaje, oraz wprowadzać nowe metody i nowe rodzaje duszpasterstwa posoborowego.

Jego troską o Seminarium w Paradyżu jest nam znana, obecnie kościół Seminaryjny wprost zachwyca swym pięknem; osobiście prawie co miesiąc odwiedza alumnów, by im służyć radą i nauką. To wielki wkład, to są piękne osiągnięcia, które cieszą i radują serce.

Poprzestając na tym krótkim wyliczeniu trosk i dzieł Dostojnego Jubilata, pragnę z okazji dziesięciolecia, w imieniu Kapłanów rejonu Szczecińskiego, złożyć najserdeczniejsze życzenia, nie tylko tradycyjne AD MULTOS FAUSTOSQUE ANNOS, lecz także życzenia aktualne; by zawsze wśród swoich Kapłanów czuł się jak Ojciec, pewny miłości i szacunku swoich synów; by apostazje kapłańskie więcej nie raniły Jego serca; by Bóg spełniał Jego gorące prośby o święte i liczne powołania kapłańskie; by obdarzał dobrym zdrowiem na dalsze lata owocnej pracy w diecezji.

O to gorąco modliliśmy się wczoraj z wiernym Ludem i dalej modlić się będziemy.

Ks. Wincenty Lesiak

Ślupsk, dnia 10. IX. 1968 r.

„Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczej, skarbiec niewyczerpany w niebiesiech, dokąd złodziej się nie zbliży i mól nie psuje. Albowiem, gdzie jest skarb wasz, tam i serce wasze będzie.
Łk. 12, 32—34.

Najczcigodniejszy Arcypasterzu!

Najczcigodniejsi Księża Biskupi!

Przewielebni Bracia Kapłani!

Po latach — badacz ciekawy przeszłości, jeśli zechce podsumować fakty, aby odtworzyć działalność Księdza Biskupa Wilhelma Pluty i będzie zbierał dokumenty po bibliotekach, archiwach Kurii i parafii to sądzi, że 44 000 km² powierzchni, wielomilionowa rzesza wiernych, zastępy duchowieństwa diecezjalnego i szeregi zakonników i zakonnic, zarządzenia administracyjne porządkujące i usprawniające działalność arcybiskupią, będą przebogatym i przepięknym tłem, na którym ukaże się drzewo wrosłe korzeniami głęboko w glebę olbrzymiej ziemi gozrowskiej, a korzeniami rozpostarte nad całą Polskę — Ojczyznę naszą.

Zasięgiem szerokiej działalności obejmuje Ksiądz Biskup liczne dziedziny życia religijnego, moralnego, społecznego w swojej diecezji i hen poza jej granicami aż do Soboru Watykańskiego II włącznie. Ale, gdyby żadnego innego nie podjął zagadnienia, oprócz rodziny, od której i Pan Jezus rozpoczął swoje apostołowanie, to rozpracowanie tego jednego problemu o wartości nie tylko ziemskiej, ale też dla zaludnienia nieba ogromnie ważnego, wystarczy, żeby Księdzu Biskupowi Wilhelmowi Plucie wystawiono pomnik i Imię Jego wypisano złotymi literami.

Opinia, którą podnoszę i z którą solidaryzujemy się, jest powszechna i od dawna ustalona jak Polska długa i szeroka.

Przed kilku laty tę dziedzinę ocenił też jeden z poważnych kapłanów tutejszej owczarni Chrystusowej, jako najistotniejszą w działalności Waszej Ekscelencji.

Rodzina silna Bogiem daje wartościowych obywateli ojczyźnie ziemskiej i pomnaża błogosławionych w niebie.

W tym widzę powiązanie cytowanych na wstępie słów ewangelii: „Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczej, skarbiec niewyczerpany w niebiesiach, dokąd złodziej się nie zbliży i gdzie mól nie psuje. Albowiem gdzie jest skarb wasz, tam i serce wasze będzie”. Łk. 12,32—34.

Dziś po dziesięciu latach, już można zaśpiewać: „Z potęgi Twej Panie, weseli się sprawiedliwy i z pomocy Twej bardzo się cieszy: spełniłeś pragnienie jego serca”. Ant. na of.

Niech Boża radość uskrzydla, przerastającą normę, gorliwość apostołską Waszej Ekscelencji, do dalszego owocnego, zbawczego arcyduszpasterzowania z nami, byśmy razem podążali w przyszłość i w miarę pomnażania lat wznosili się ku szczytom, których horyzonty zarysowuje antyfoną na komunię dzisiejszej Mszy św.: „Zaprawdę powiadam wam, że wy którzyście opuścili wszystko i poszliście za mną, stokroć więcej otrzymacie i posiadziecie życie wieczne”.

Takiego rezultatu ze zmagania się o sprawę Bożą z całego serca Waszej Ekscelencji życzę i nam kapłanom, współpracownikom Dobrego Arcypasterza.

Ks. Jan Cybulski

Piła, dnia 11. IX. 1968 r.

Ekscelencjo, Najczcigodniejszy nasz Arcypasterzu!

Wasze Ekscelencje, Najdostojniejsi Księża Biskupi!

Czcigodni Bracia w kapłaństwie!

Dobry Bóg nie tylko świat i ludzi powołał do bytu, ale nim i nimi stale się opiekuje. Jakże pięknie o tej Opatrzności mówi Ewangelia z ubiegłej niedzieli, Bóg, jak Ojciec najlepszy troszczy się o wszystko, co wyszło z Jego ręki: i o kwiaty polne i o ptaki w powietrzu, i daleko więcej o człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boże. Bóg pragnie, aby człowiek jako istota rozumna, uczestniczył w szczęściu samego Boga i żeby był szczęśliwy. Dlatego mimo jego upadku, „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny”. I Syn Boży stał się człowiekiem. Przyszedł na świat, aby ludzi pojednać z Bogiem. Aby człowieka, utraconego przez grzech, jak syna marnotrawnego, przywrócić Bogu. Przez hipostatyczne zjednoczenie natury Bożej z naturą ludzką w jednej osobie, Pan Jezus zajął szczególne miejsce między Bogiem i człowiekiem. Jest Bogiem, jest jednocześnie i człowiekiem. Stał się nam podobny we wszystkim, jak pisze św. Paweł, prócz grzechu. A więc najlepiej nas rozumie i nasze prośby, dziękczynienia, uwielbienia i naszą skrucłą najdoskonalej przedstawia Bogu. Będąc zaś jednocześnie Bogiem zsyła ludziom wszystkie łaski i dary Boże w stopniu tak obfitym, jak tylko Bóg stworzeniu dać je pragnie.

Chrystus powołany przez swego Ojca do złożenia ofiary za grzechy ludzi, stał się jednocześnie kapłanem i ofiarą. Złożył ofiarę naprawdę godną Boga, najświętszą i najdoskonalszą, bo z własnego życia. Mało

tego — przyniósł ludziom Bożą prawdę, Ewangelię, w której Boga każe nam nazywać słodkim imieniem Ojca. Ustanowił Sakramenty św. Ustanowił Mszę św., która jest powtarzającą się codziennie w sposób niekrwawy ofiarą Nowego Testamentu. Chrystus Pan stał się pierwszym i najdoskonalszym Arcykapłanem Nowego Przymierza dla wszystkich ludzi. Ale Chrystus krótko żył, a jeszcze krócej działał na ziemi. Nie wielu było szczęśliwców, którzy mogli zetknąć się z ulubionym Mistrzem z Nazaretu, korzystać z Jego nauki, zbawczego wpływu. A przecież Pan Jezus przyszedł na świat, aby wszystkich ludzi odkupić i zbawić. Jak tego dokona? Przez swój Kościół, który założył po swoim Zmarludzi. Dlatego jedenastu swoim apostołom wydaje rozkaz: „Jako mnie twychwstaniu. Temu Kościołowi zlecił wielkie zadania — zbawienie posłał Ojciec i ja was posyłam. Idąc na cały świat, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna i Ducha św.”. Już przedtem wyposażył ich w wielkie moce, dając władzę odpuszczania grzechów: „Weźmijcie Ducha św. Komu odpuscicie grzechy, będą odpuszczone...” A jeszcze przed tym w Wieczerniku wyświęcił ich na kapłanów, każąc im odprawić Mszę św. przemieniając chleb i wino w Najśw. Ciało i Krew swoją — „to czyńcie na moją pamiątkę...”

I wtedy apostołowie, otrzymawszy zapewnienie opieki Chrystusa Pana: „Oto ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata”, wyposażeni w ogromne władze i moce duchowe od samego Syna Bożego, idą na podbój świata — dla Boga. W uszach ich brzmi wciąż nakaz Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie”. Misję swoją apostołską — nauczania i uświęcania dusz ludzkich przypieczętowali męczenną śmiercią. Ale wiarę w Boga i naukę Chrystusa roznieśli na cały świat. Po nich pójdą inni żniwiarze na niwę pańską, którzy otrzymają wezwanie Jezusowe: „Pójdź z mną”. Zbawiania i uświęcania dusz ludzkich dokonuje Chrystus Arcykapłan wszędzie i wciąż, ale posługuje się ludźmi, którym zleca uczestnictwo w swoim kapłaństwie. Taka jest wymowa dzisiejszej Mszy św. o Najwyższym Kapłanie, taka jest Boża ekonomia zbawiania. My wszyscy, tu obecni kapłani, otrzymaliśmy również wezwanie do uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusowym, do prowadzenia Jego misji uświęcania i zbawiania ludzi. I nigdy nie będziemy w stanie wywdziękzyć się Bogu za kapłaństwo Chrystusowe i za łaskę swego powołania. Jest wśród nas nasz Arcypasterz, któremu Chrystus Arcykapłan zlecił specjalne zadanie w swoim kapłaństwie. Zlecił Mu apostołską troskę o całą diecezję Gorzowską. Zadanie jakże wielkie i odpowiedzialne. W tych dniach obchodzimy dzieściolecie tego Bożego wezwania i zlecenia.

„Každy kapłan z ludu jest wzięty i dla ludzi postawiony”, mówi dzisiejsza lekcja mszalna. Ciebie, Najdostojniejszy Arcypasterzu, wybrał Chrystus z Bożego ludu śląskiego, wyposażył w specjalne dary i łaski, abyś przewodził i kierował wielką diecezją. Po Bożemu przyjąłeś i podjąłeś ten wielki trud i odpowiedzialność. Od początku podziwiamy Twój wielki zapal, Twoją ogromną pracowitość. Twoją gorliwość o sprawy Boże w powierzanej Ci trzodzie Chrystusowej. Wyraża się ona w Twoich licznych listach i pouczeniach pasterskich, w wizytacjach i posługach pasterskich, w konferencjach i zebraniach księży, w niekończących się kontaktach z księżm i ludem Bożym, w podejmowaniu tylu różnorodnych akcji i inicjatyw dla uświęcenia ludu Bożego i szerzenia chwały Bożej. Nitsposób wyliczyć Twoich wielkich prac i zasług podejmowanych w trosce o dusze krwią Chrystusową odkupionych na przestrzeni 10 lat Twego biskupiego pasterzowania diecezją gorzowską. Dlatego chcemy dziś we Mszy św. podziękować dobremu Bogu za ewangeliczne

talenty, jakie tak hojnie złożył w Twoim umyśle i sercu, a których nie marnujesz i nie zakopujesz w ziemi, ale pracowicie pomnażasz w swoim biskupim posługiwaniu.

Ukochany nasz Arcypasterzu!

W dziesiątą rocznicę Twojej konsekracji i objęcia rządów diecezji, to jest w zeszłą sobotę i niedzielę modliliśmy się wraz z ludem naszej pieczy przez Ciebie powierzonym — w Twojej intencji. Byliśmy z Tobą. Czuliśmy, że nasza wspólna dziękczynna modlitwa jakoś dziwnie nas łączy i zspala z Tobą. Cieszyliśmy się i dziękowaliśmy Bogu, że mamy tak dobrego Ojca i gorliwego biskupa, który nam przewodzi. Czuliśmy, że Twoje polecenia, zarządzenia i nakazy stawały się jakoś bardziej naszą własnością, naszą dumą i radością. Pod Twoim przewodnictwem nasza znojna posługa kapłańska Bogu i ludowi Bożemu przedstawiła się nam łatwiejszą i przyjemniejszą. Bo Twoja gorliwość i pracowitość i nam się udziela i jest bodźcem dla naszego duszpasterzowania.

Dlatego w dzisiejszej Mszy św. chcemy nie tylko dziękować, ale i prosić Boga przez ofiarę Jezusa Chrystusa: Najwyższego Kapłana o dalsze skuteczne łaski dla naszego Ukochanego Arcypasterza: o dobre zdrowie, o szczególne łaski stanu, abyś mógł swój tak bardzo odpowiedzialny urząd posługiwania biskupiego spełniać radośnie i skutecznie na jak najdłuższe lata dla chwały Boga i Jego Kościoła, dla pożytku diecezji i dusz ludzkich.

A my kapłani, jako Twoi pomocnicy w posługiwaniu Chrystusowym, zapewniamy Cię, nasz Ukochany Księżu Biskupie, o naszej miłości i przywiązaniu, o naszej synowskiej uległości i wierności, o naszej szczerzej modlitewnej pamięci przed Bogiem. I życzymy Ci gorąco, abyś wszystkich swoich diecezjan i kapłanów doprowadził radośnie do Królestwa Bożego. Amen.

Ks. Wł. Nowicki

Zielona Góra, dnia 12. IX. 1968 r.

Ekscelencjo, Najdostojniejszy nasz Arcypasterzu i Jubilacie,
Najdostojniejsi Arcypasterze Biskupi Sufragani,
Drodzy Bracia Kapłani!

Trzy razy do roku gromadzimy się w tej świątyni na konferencji rejonowej. Skierowane są wówczas do nas słowa pouczenia, rady, zachęty, a gdy potrzeba i przestrogi:

Jakże odmienny charakter ma dzisiejsza konferencja. Rozpoczynamy ją uroczystą Mszą św.

Obchodzimy dziś jak to podkreślił w jednym z okólników Ksiądz Biskup tzw. „Mały Jubileusz” — Dziesięciolecie pracy biskupiej naszego Arcypasterza. Dziesięć lat to niby mało, a jednak jakże to dużo. Dziesięć lat pracy Biskupiej na tak trudnej niwie, dziesięć lat wzlotów, uniesień i radości duszy biskupiej. To chyba wystarczający aż nazbyt, powód, aby nie przejść obojętnie koło tego jubileuszu, lecz przypatrzeć się mu, Bogu podziękować za otrzymane w tym czasie łaski i o nowe prosić. Gdy mam z racji tej uroczystości wygłosić homilię przypominając mi się w tej chwili obrazek naszkicowany na kartach Pisma św.

„Na złotym tronie siedzi król Dawid. Diadem ze złota i drogich kamieni zdobi jego czoło: Na ramionach płaszc królewski. Dumając sięga w ubiegłe lata. I oto przed oczyma jego duszy stają miłe, uroczne pola Betlejem, gdzie jako chłopiec — pastuszek śnił złote sny lat młodzieńczych. Ale jaka różnica między tym co było niegdyś, a tym co jest teraz. Najśmielsze marzenia nie byłyby go poniosły na te wyżyny, na których się teraz znajduje. I widzi nad swoim życiem opatrnościową rękę Najwyższego. To też najgłębsze uczucia wdzięczności przejmują jego serce. Bierze więc do ręki harfę i ze złotych strun płynnie wzniosła, dźwięczna pieśń 30-go psalmu, z serca jego przepełnionego wdzięcznością płynnie modlitwa: Błogosławiony Pan, który okazał dziwne miłosierdzie swe nade mną.

Ta modlitwa króla Dawida jest nader odpowiednią dla uroczystości dnia dzisiejszego.

Błogosławiony Pan, który uczynił mi wielkie swoje miłosierdzie nade mną — słowa te wyśpiewuje dziś Twoja dusza Arcypasterska.

Słowa te dziś szepczą nasze usta kapłańskie. Słowa te niby jakieś wspaniałe akordy wznoszą się dziś z piersi ludu diecezji Gorzowskiej:

Tak niech drga struna Twojego serca tą precudną melodią tych słów. Niech przywoła na pamięć i te dawne chwile i te bliższe abyś wzbogacony tymi wspomnieniami nadal mógł pracować tak owocnie jak dotychczas w Winnicy naszej Diecezji.

Drga dziś struna Twego Serca wspomnieniem domu rodzinnego, stoją przed Tobą i przy Tobie Twoi zaci Rodzice Piotr i Agnieszka, Oni pierwsi wskazywali i wyprosilili Ci te piękne szlaki pracy kapłańskiej. W myśli przebiegają beztroskie lata młodzieńcze, a w nich ledwo początkowo dosłyszalne wołanie, Wilhelmie pójdź za mną.

Oko Pańskie spočuło jak niegdyś na Piotrze na Tobie, pozostawiło wszystko, aby pójść za Chrystusem. Przyszły lata seminaryjne, gdzie pod wskazaniem wytrawnych wychowawców, a szczególnie w ciszy kaplicy seminaryjnej, w rozmowie z Panem kształtowałeś i urabiałeś swoją duszę klerycką, aby ją przysposobić do kapłaństwa Chrystusowego. I przyszedł dzień upragniony...

Ty jesteś Kapłanem na wieki według porządku Melchizedeka. Słowa te głęboko zapadły w Twoim sercu. Zostałeś kapłanem. Jak niegdyś do Patriarchy Starozakonnego Abrahama wołał Pan Bóg „idź do ziemi, którą ci wskażę” wskazał Ci Pan jakże rozległe pola do pracy kapłańskiej. Rzucione tam Twoją ręką ziarno nauki Chrystusowej do dziś tam na Ziemi Śląskiej rośnie, rozwija się i przynosi owoce. Lecz nie na tym koniec. Inne miał Bóg zamiary i plany wobec Ciebie. Jak niegdyś do Piotra skierował zapytanie: Szymonie Janów miłujesz mnie więcej niż ci inni. Wilhelmie miłujesz mnie więcej niż ci inni, a serce Twoje lekliwie lecz zdecydowanie odpowiedziało: Panie, Ty wszystko wiesz, Ty wiesz, że Cię miłuję. I oto spoczęły na skroni Twej ręce Prymasowskie a na barkach Twoich ciężar Ewaneglii, otrzymałeś pełnię władzy kapłańskiej.

I ponownie usłyszałeś słowa skierowane do Abrahama, „idź do ziemi, którą Ci wskażę. I wskazał Ci Pan ziemię Gorzowską i tam poszedłeś a Ona przyjęła Cię całym sercem. Może z lękiem i obawą wyruszałeś na tę wielką pracę, lecz wszystko pierzchnęło, znalazłeś tu podobnie jak na Ziemi Śląskiej ten sam Lud Boży, te same Dzieci Boże. I przyłożyłeś rękę mocno do pluga pracy Biskupiej i mija 10 lat jak ten trud

orki Bożej prowadzisz. Jako hasło swej pracy obrałeś słowa Chrystusowe „Ut omnes unum sint”. Dla tej jedności pracujesz i o nią prosisz.

Wzrokiem swej duszy obejmujesz potężne połącie swej Diecezji, widzisz jak kłosa dusz ludzkich gotowe pod żniwo, a robotników mało. Troszczysz się o Seminarium Duch., o nowe powołania kapłańskie. Pilnie baczysz, aby Bractwo Kapłańskie nie wyschła duchowo, troszczysz się, aby na rekolekcjach i dniach skupienia wewnętrznie się urabiała i potężniała. Oddajesz swoich kapłanów w najlepsze ręce, bo ręce Tej, która piastowała samego Boga, w ręce Matki Bożej. Tam u stóp Jasnej Góry oddajesz ich pod opiekę Pani Jasnogórskiej.

Przebiegasz ogromną diecezję, wizytujesz parafie głosisz Słowo Boże, wzmacniasz Sakramentem Bierzmowania, głosisz konferencje, napominasz, przestrzegasz.

Widzisz jak gasną Seminarium Duch., które niby piękne gwiazdy świeciły na firmamencie diecezji gorzowskiej. Milkną ośrodki skupień i rekolekcji. Ty wyteżasz swe siły, aby te czarne chmury nie przysłoniły wszystkiego, w swoich głębokich konferencjach ascetycznych, podtrzymujesz wiarę i ufność w lepsze jutro.

I choć niewdzięczność ludzka rzuca Ci kłody pod stopy i nieraz zohydza, wówczas przypominasz sobie słowa Chrystusa: Wilhelmie, ja Ci pokażę ile trzeba cierpieć dla Chrystusa.

Gdy tak we fragmentach obejmujemy choć bardzo w skrócie całokształt Twojej pracy Biskupiej, jeszcze i inne niż to w herbie hasło w Twojej pracy, a mianowicie: „Aby rodzina była Bogiem silna” dostrzegamy. Zdajesz sobie sprawę z tego, że u podstaw świętości, budzenia powołań kapłańskich jest to, aby rodzina żyła Bogiem, aby w rodzinach panowała atmosfera Boża. Tak często to nam przypominasz, kładziesz nam na sercu i o to prosisz. Tę rodzinę oddajesz pod opiekę M. Bożej. W końcu całą rodzinę diecezjalną swoją w opiekę i świętą niewolę miłości Maryi oddajesz. Niezmiernie cieszymy się, że właśnie dzisiaj, gdy obchodzimy uroczystość Najśw. Imienia **N.M.P.** wspominamy te chwile i myślimy do nich wracamy.

I tak mamy z życia kapłańskiego, 10-ciu lat pracy Biskupiej kosztowną tkaninę, nad którą Bóg i Ty Arcypasterzu pracowaleś. Któż zdoła policzyć te nici, jakże czasem delikatne, zadzierżgnięte w tkaninę Twego życia w tych 10-ciu latach przez Boga i Ciebie samego?

W rozważaniu tym mamy przepiękny obraz łask, prac i cierpień ludzkich. Takie 10 lat za Tobą Arcypasterzu i oby lepsze przed Tobą. I jakież życzenia mamy Ci dziś złożyć na przyszłość. Niech przemówi w tej chwili przez moje niegodne usta wielki Apostoł Narodów św. Paweł, a przez Niego sam Chrystus. „Ty tedy synu mój, wzmacniaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie... mężnie znos utrapienia jako dobry żołnierz Chrystusowy... Staraj się usilnie, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako pracownik nie potrzebujący wstydzić się, godnie rozdający słowo prawdy... głoś naukę, nalegaj w porę czy nie w porę, przekonywuj, karć, proś z największą cierpliwością w nauczaniu... Ty bądź zawsze czujny, znos wszystkie trudy, pilnuj obowiązku głosiciela Ewangelii, posługę swoją wypełniaj... Niech Chrystus Twój Najwyższy Arcykapłan, który jest Drogą, Światłem i Życiem, wskazuje Ci dalsze drogi i oświeca swoim światłem a Matka Najśw. chroni swą przemożną opieką. Amen.

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżę Biskupie Ordynariuszu,
Najprzewielebniejszy Księża Biskupi Sufragani,
Czcigodni Bracia Kapłani!

Chrystus Pan dla pasterzowania Ludowi Bożemu i ustawicznego pomnażania tego ludu ustanowił w Kościele swym rozmaite święte posługi.

Drugi Sobór Watykański specjalnie o tym poucza i oświadcza, że Chrystus założył Kościół posławszy Apostołów, tak jak On został posłany przez Ojca. Zarazem pragnął, aby ich następcy, mianowicie biskupi, byli w Kościele Jego pasterzami, aż do skończenia świata. Posłannictwo powierzone przez Chrystusa Apostołom trwać będzie do końca wieków, ponieważ Ewangelia, którą mają przekazywać, jest dla Kościoła po wszystkie czasy, źródłem całego jego życia. Biskupi tedy objęli posługiwanie duchowe we wspólnocie, stojąc w zastępstwie Boga na czele trzody, której są pasterzami, jako nauczyciele, jako kapłani świętego kultu, jako sprawujący rządy duchowe.

Zatem w osobach biskupów obecny jest wśród wiernych Chrystus, Kapłan Najwyższy. Przez biskupów, razem z kapłanami Chrystus głosi słowo Boże, wszystkim narodom, a wiernym udziela sakramentów wiary, dzięki ich ojcowskiemu urzędowi i ich mądrości i roztropności prowadzi i kieruje lud Nowego Testamentu w jego wędrówce do szczęśliwości wiecznej.

Biskup naznaczony pełnią sakramentu kapłaństwa jest szafarzem łaski najwyższego kapłaństwa, szczególnie co do Eucharystii, którą sam ofiaruje albo o której ofiarowanie się troszczy. Przez posługę słowa udzielają wiernym mocy Pańskiej ku zbawieniu, a przez sakramenty, których należytnym i owocnym rozdawnictwem kierują, uświęcają wiernych. Oni są naturalnymi włodarzami udzielanego na ich terenie bierzmowania, szafarzami święceń kapłańskich i kierownikami karności pokutnej.

Biskupi kierują powierzonymi sobie poszczególnymi kościołami, jako zastępcy i legaci Chrystusa, radami, zachętami, przykładami, mocą auctoritatu i władzy świętej, której używają dla zbudowania poddanych w prawdzie i świętości. Jednym słowem, biskup został powołany przez Gospodarza, aby kierował domownikami Jego, mając przed oczyma przykład Dobrego Pasterza.

Diecezja nasza długo czekała i nie mogła otrzymać biskupa. Dopiero w 1956 r. otrzymała diecezja gorzowska Księdza Biskupa Teodora Bensch. Podczas ingresu tłumy wołały „chcemy widzieć biskupa”, bo był naprawdę małego wzrostu. Lud i kapłani cieszyli się, że na te rozległe tereny przyszedł biskup, obdarzony sakrą apostołską. Niestety śmierć zburzyła radość i wspaniałą entuzjazm.

W dniu jednak 8 lipca 1958 r. Pius XII mianował dla osieroconej diecezji gorzowskiej drugiego biskupa. Mianowanie przez Ojca św. drugiego biskupa na Ziemię Lubuką i Pomorze Zach. było wydarzeniem historycznym o wielkiej doniosłości dla Kościoła na tych ziemiach. To też wiadomość o nominacji Księdza dra Wilhelma Pluty na biskupa gorzowskiego została przyjęta z wielką radością przez kapłanów i mieszkańców tych piastowskich szlaków. Lud gorzowski i kapłani mocno

związani z Bogiem i doskonale rozumiejący czym jest dla nich Kościół Katolicki, a w tym Kościele własny biskup i pasterz diecezji, w szczególny sposób przeżywał radość z przybycia Księdza Biskupa dra Wilhelma Pluty do Gorzowa w dniu 6 września 1958 r. Dostojnemu swemu Arcypasterzowi szeroko otwarli na powitanie serca i ramiona kapłani i lud. Pełno było bram triumfalnych i napisów powitalnych. Ku katedrze gorzowskiej spieszyły rzesze wiernych z miast i okolicy. W mieście panował nastrój naprawdę uroczysty i świąteczny, pełen radośnej powagi. Pogoda była wspaniała, na niebie nie było ani jednej chmurki. Wnętrze starej gotyckiej katedry odświeżone ustrojone na dzień ingresu, po brzegi wypełniało się wiernymi. Tylko część z nich mogła pomieścić się w świątyni. Reszta licząca wiele tysięcy, musiała pozostać poza murami.

Ekscelencjo, Najdostojniejszy Księżu Biskupie Ordynariuszu! Minęło już 10 lat od chwili objęcia Diecezji Gorzowskiej, którą prowadzisz pośród dni jasnych i chmurnych. Dziesięć lat nie można wprawdzie zaliczyć do wielkich jubileuszów, ale w naszych warunkach, w okresie stabilizacji tych ziem to jest naprawdę bardzo duży i ważny okres. Dzień Dziesięciolecia rządów Jego Ekszelencji jest dniem szczególniejszej radości. Zapisze go w pamięci historia tych ziem, jako słoneczny dzień wśród chmurnych dni. Właśnie ostatnio organizacja tych ziem dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Ojca św. Pawła VI mimo rozmaitych oporów doznała mocniejszego oparcia w prawie kanonicznym.

W dniu 27 maja 1967 r. Radio Watykańskie i dokumenty papieskie podały ważną wiadomość o mianowaniu Ciebie przez Ojca św. Administratorem Apostolskim z władzą biskupa rezydencjalnego podległego bezpośrednio Papieżowi. Zapewne poważny wpływ na decyzję Papieża miały zabiegi Księdza Prymasa i Twoje Ekszelencjo podczas II-go Soboru Watykańskiego i rozmowy podczas misji informacyjnej msgr Agostino Casaroli w Warszawie i Gorzowie.

Do wspaniałych dni Twego przewodniczenia Diecezji Gorzowskiej należy udział w II-gim Soborze Watykańskim, na którym mocno wystąpiłeś w obronie praw kapłanów i ludzi świeckich.

Przepiękne były dni peregrynacji Matki Bożej po ziemiach dawnego biskupstwa w Kołobrzegu, Lubuszu, Wolinie i Kamieniu Pom., rozpoczętej w Człuchowie a zakończonej w Zielonej Górze, bogatej w błogosławione owoce.

Niezwykłe były uroczystości milenijne w Gorzowie. Wziął w nich udział Ksiądz Prymas, cały Episkopat Polski, wielka liczba kapłanów i tysiące wiernych. Dzięki Twemu staraniu wróciły podczas uroczystości milenijnych do Międzyrzecza, prastarego grodu słowiańskiego w województwie zielonogórskim, relikwie Pięciu Braci Polaków, którzy w 1001 r. tu właśnie założyli klasztor i ponieśli śmierć męczeńską za wiarę. Dzięki Twemu staraniu owi najstarsi święci Polski Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystyn zostali ogłoszeni równocześnie przez Stolicę Apostolską głównymi patronami całej diecezji gorzowskiej.

Z woli Bożej Ekscelencjo kierowałeś i kierujesz losami tej ziemi jako Dobry Pasterz, wiedziesz Boży lud ku wiekiestemu przeznaczeniu.

Dokonałeś konsekracji katedry gorzowskiej poświęconej przez pierwszego wspaniałego organizatora tej diecezji Księdza dra Edmunda Nowickiego, obecnego biskupa Gdańskiego, który w trudzie pełnym potu kładł fundamenty.

Poświęciłeś wiele odbudowanych kościołów na terenach Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego, poczynając od poświęcenia odbudowanego kościoła w Pyrzycach, gdzie w 1124 r. św. Otton, patron Pomorza Zachodniego, podczas swej pierwszej wyprawy misyjnej, rozpoczął przeplądać wiarę i religię chrześcijańską.

Szczególną opieką otaczasz Seminarium Duchowne. Troszczysz się o budzenie powołań kapłańskich i często spieszysz z posługą do Seminarium, by powołania kapłańskie nieustannie umacniać. Celem budzenia u alumnów umiłowania piękna i estetyki przyozdobiłeś gmach Seminarium w Paradyżu we wspianą szatę łącznie ze starożytnym kościołem.

Spieszysz z pomocą materialną i duchową kapłanom i ludziom potrzebującym tej pomocy.

Poza liczną pracą w Kurii Biskupiej, od samego początku objęcia rządów w diecezji gorzowskiej, Eksceleńco, odbywasz wizytacje parafii jako Apostoł Bożej myśli i Bożej prawdy. Znojąc wędrowną i niekiedy twardą jeszcze pionerkę pragniesz rozjaśnić pociechą Chrystusowego poselstwa i porywać wzwyż ku świetlanej przyszłości, często przytłoczone serca kapłanów, oraz ponad dwu milionowego ludu.

Odwiedziłeś dotychczas parafie Ziemi Lubuskiej i Pomorza Zachodniego rozrzucone na przestrzeni 44.000 km². Rozpocząłeś już drugi okres wizytacji. Trzy razy do roku odbywasz zjazdy rejonowe kapłanów w Szczecinie, w Słupsku, Pile, Zielonej Górze i w Gorzowie w jednym tygodniu przemierzając te ogromne odległości. Wygłaszasz dla duchowieństwa nauki ascetyczne pełne wspianych myśli. Poza tym na zjazdach tych rozważa się rozmaite aktualne problemy teologiczne i zagadnienia duszpasterskie. Nie potrzebuję dodawać z jakim trudem połączony za każdym razem ten wyczyn ale i owoce tej pracy są oczywiste.

Głębką troską otaczasz rodzinę. Ponieważ dzierżysz w swych rękach Ewangelię, za wszelką cenę bronisz prawa moralnego, dobra i egzystencji rodzin. Zabiegasz, by nie triumfował egoizm i wygodnictwo, by ludzie nie stali się samolubami, ale byli zarazem inteligentni i wolni.

Nie sposób jednak wyliczyć wszystkich owoców twego trudu na tych rozległych terenach diecezji gorzowskiej, bo czas nagli. Dlatego w imieniu zgromadzonych tu kapłanów, składam Ci Eksceleńco na następne najdłuższe lata, najserdeczniejsze życzenia. Niech Dobry Bóg w Swej możliwości błogosławi wszystkie Twe trudy codziennego życia, niechaj zamieni je w pszeniczne łany zasług, którymi wzbogacać się będą kapłani i lud. Niech opieka Boża i Matki Miłosiernej z Rokitna wnosi promyk radości w szare niekiedy pełne zabiegów trudy o dobro Kościoła i diecezji.

Oby Bóg sprawił, by podobnie jak promienie słońca zawiesłego nad wodami morza przenikają każdą najmniejszą kropelkę wody, że błyszczą jak wspiane kryształki, tak niechaj promienie działania Twojej mądrości Eksceleńco, pobożności, pracowitości, całej osobowości, przenikają każdego człowieka, każdego kapłana, niech każdą duszę potrafią zamienić we wspianą kryształ.

Pod tego uroczystego spotkania w czasie odprawiania Mszy św. w Twojej intencji szczególnie zanosić będziemy modły, by Cię Dobry Bóg wspomagał w codziennym trudzie i bolesnych doświadczeniach, których życie tak dużo dostarcza. Nadal pragniemy Cię wspierać modlitwą w Twoich zamierzeniach i wysiłkach pełnych Bożej gorliwości.

Zawsze okazywać będziemy Ci ufność i przywiązanie i razem z Tobą dążyć będziemy do nieba, o którym powiada św. Paweł, że ani oko ludzkie nie widziało ani ucho ludzkie nie słyszało, co Bóg zgotował tym, którzy Go miłują. Amen.

Ks. Edward Napierała
Międzyrzecz

Listy Pasterskie Ks. Biskupa Ordynariusza Dr Wilhelma Pluty wydane w pierwszym dziesięcioleciu Jego rządów Diecezją Gorzowską (1958—1968)

(Omówienie)

I. Wstęp

Biskup katolicki obok licznych zadań w Kościele, powinien zajmować się szczególnie ważną dyscypliną pastoralną, a wśród niej uściślając problem — nauczaniem.

On przede wszystkim otrzymał od Chrystusa mandat: „Idąc tedy nauczajcie wszystkie narody...” (Mt. 28,19).

„Narodem wybranym, królewskim kapłaństwem” są dla każdego Biskupa Ordynariusza przede wszystkim wierni Jego diecezji. On jest pierwszym i najważniejszym ich nauczycielem wiary i moralności.

Nauczanie biskupa obejmuje nie tylko liczne jego kazania, wygłoszone wiernym, nauki i konferencje dla duchowieństwa i wiernych, liczne zarządzenia o treści pouczającej, ale w szczególności listy pasterskie, które jako słowo *in scriptis* staje się z czasem dokumentem historycznym. Dlatego z perspektywy czasu najlepiej ocenić ich dokumentalną wartość i siłę oddziaływania mierzoną w skutkach.

Dziesięciolecie rządów diecezją to historia współczesna, którą biskup tworzył wraz z liczną rzeszą ofiarnych kapłanów. Oni więc są współodpowiedzialni za ten okres pracy.

Listy pasterskie odzwierciedlają najżywotniejsze problemy diecezji, są próbą ich rozwiązań, podają środki, wytyczają cele aktualne i dalekowszeczne, programują pracę, mobilizują wiernych i duchowieństwo do aktywizmu życiowego i duszpasterskiego. Stanowią skarbnicę myśli. Są w pewnym sensie wyrazem zewnętrznym biskupiej osobowości.

Ich, w miarę możliwości, obiektywna analiza, jest poważnym przyczynkiem do diecezjalnego bilansu dziesięciolecia rządów obecnego Ks. Biskupa Ordynariusza dr Wilhelma Pluty na różnych odcinkach pastorologii — nauczania.

Opracowanie niniejsze nie pretenduje do wyczerpującego omówienia listów ks. Biskupa Ordynariusza Gorzowskiego z lat 1958 do 1968. Jest tylko próbą sygnalizującą najważniejsze problemy, które nurtowały naszego Rządcę Diecezji w pierwszym dziesięcioleciu Jego rządów Diecezją Gorzowską. Jest próbą przedmiotowego czyli rzeczowego rozpracowania tematu, na co wskazuje sam podział.

Otóż listy pasterskie Ks. Biskupa Ordynariusza możemy podzielić na następujące ważniejsze grupy:

1. List pasterski o święceniu niedzieli z dn. 2. IV. 1962 r.

2. List pasterski o kształtowaniu sumienia katolickiego z dn. 23 marca 1962 r.
3. List pasterski z okazji intronizacji N. S. J. w rodzinach z dn. 17 października 1962 r.
4. Listy dotyczące peregrynacji cudownej kopii obrazu NMP.
5. Listy o tematyce Wielkiej Nowenny.
6. Listy roku millenijnego.
7. Listy dotyczące ofiary i miłosierdzia chrześcijańskiego.
8. Listy o kapłaństwie i powołaniach kapłańskich.
9. Listy inne.

Pierwsze trzy listy, z powyższego podziału, mają charakter wyraźnie programowy i dlatego zostaną omówione bardziej szczegółowo.

Cechą wspólną wszystkich poruszanych tematów jest tchnąca z nich erudycja, wielka dobroć oraz dążenie do realizacji hasła życiowego Ks. Biskupa: „Ut omnes unum sint”. Przejawia się też w nich wielka, arcybiskupska troska o diecezję i najgłębsza wiara, o której pisał już Ks. Kardynał Stefan Wyszyński w dekreście nominacyjnym na Biskupa Gorzowskiego: „Idzie tam Ksiądz jako syn twardej wiary śląskiej. Niech Ksiądz zawsze niesie ludowi na rozległej ziemi Gorzowskiej dużo siły, a raczej dużo miłości, bo tej im więcej jeszcze trzeba”. Tę miłość chciał nieść Ks. Biskup od samego początku szczególnie rodzinom katolickim.

Już w pierwszym ogólnoprogramowym liście z dnia 7. IX. 1958 r. pisał: „Chcemy wszyscy pracować nad odnowieniem życia Bożego w rodzinie, chcemy, aby wszystkie dzieci Boże ziemi gorzowskiej, żyły w stanie łaski uświęcającej, małżonkowie zaś tylko w sakramentalnym związku zaślubin małżeńskich, czerpiąc z niego łaski stanu, nieodzowne do świętości życia w małżeństwie i rodzinie”.

Ks. Biskup Wilhelm Pluta umieścił w godle biskupim krzyż Piotra, który ma przypominać wiarność pierwszego papieża Stolicy Apostolskiej, — baranka, który ma być napomnieniem ku dobroci rozumnej oraz — młotki, znak górników, które mają przypominać ziemię „twardej wiary”.

Znając osobę Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa, można do Niego odnieść bardzo piękne słowa Soboru Watykańskiego II: „Ponieważ do obowiązków Kościoła należy prowadzenie dialogu ze społecznością ludzką, w której on żyje, dlatego rzeczą biskupa jest zbliżać się do ludzi, inicjować i popierać rozmowę z nimi. Takie rozmowy wokół kwestii zbawienia wymagają obok jasności wyrażania się, także pokory i łagodności, a to dlatego, by prawda zawsze występowała z miłosierdziem, a rozum z miłością. Potrzebna jest też należyta roztropność nacechowana wszakże ufnością, która gotuje grunt dla przyjaźni i rodzi jedność umysłów.”

II. Omówienie listów pasterskich o charakterze programowym:

II. Omówienie listów pasterskich o charakterze programowym:

Już w 3 roku rządów Diecezją Gorzowską wydał Ks. Biskup Ordynariusz dr Wilhelm Pluta swój głęboki, programowy list o święceniu

niedzieli. Wskazał w nim jasną drogę do odnowy dnia świętego, który jest nieustannie ponawianą wielkanocą, dniem zwycięstwa Chrystusa nad grzechem i śmiercią.

Czytamy w nim: „Jeśli cała rodzina, wszyscy jej członkowie staną razem u ołtarza, gdy co niedziela dzieci i rodzice zbliżą się do Stołu Pańskiego, złożą najpierw przed P. Jezusem wszystkie swoje niechęci, jak On na krzyżu był dobrym dla swych prześladowców i dla łotra, a potem posilą się pokarmem Eucharystycznym, wtedy On ich nie zawiedzie: udzieli rodzinie, która jest Jego małym kościołem, darów jedności i pokoju”.

W dzisiejszych trudnych czasach daje się zauważyć dziwną oziębłość wobec wartości dnia świętego — niedzieli. Dziś, kiedy członkowie rodziny, na skutek pracy są rozdzieleni, w ciągu dni powszednich, mogą spotkać się w całości tylko w niedzielę — ranga tego dnia jest więc bardzo wielka. Niedziela ma być szkołą rodzinnej wspólnoty.

Duszpasterze powinni ciągle czynić wysiłki, aby jak najwięcej rodzin wspólnie, tj. ojcowie i matki, dzieci małe i dorastające oraz młodzież dojrzała, co niedziela przystępowali do Sakramentów św. Jeżeli w parafiach przyjmie się zwyczaj, że rodziny, przynajmniej grupa rodzin, to będzie czynić, to można ufać, że ta grupa rodzin będzie kształtowała swoje życie rodzinne na wzór życia świętej Rodziny Nazaretańskiej, w której jak mówi O. Pius Parsch — „Jezus to Król ukryty, żyjący w posłuszeństwie, MB. to Królowa rodziny, św. Józef — pokorna głowa rodziny.”

Z problemem tym nierozzerwalnie łączy się atmosfera dnia świętego, niedzielnego jak i atmosfera ogólna w rodzinach. Trzeba pamiętać, że los rodziny każdej rozstrzyga się przede wszystkim w domu, w kole rodzinnym, przy własnym ognisku domowym. Jeżeli tam będzie panowała zdrowa atmosfera katolicka to pomoc duszpasterska udzielana rodzinie w kościele znajdzie właściwy grunt, będzie życzliwie przyjęta i przyniesie wspaniałe owoce.

Zalecenia dotyczące święcenia niedzieli zostały systematycznie wcielone w życie poszczególnych parafii naszej diecezji i dziś każda parafia może się poszczycić grupą rodzin, które przeżywają niedzielę i inny dzień święty wg zaleceń swego Biskupa.

b) List pasterski o kształtowaniu sumienia katolickiego.

Wszechstronne jest spojrzenie Ks. Biskupa Ordynariusza Gorzowskiego na współczesnego człowieka, szczególnie pełne ojcowskiej dobroci i wyrozumiałości. Ekscelecja sięga do głębin ludzkiej świadomości, do sumienia, które w imię Chrystusa i dla Chrystusa pragnie formować. Znany jest w tej materii Jego list Pasterski o kształtowaniu sumienia z dnia 25. 03. 1962 r., wydany w VI roku Wielkiej Nowenny. W liście tym Ks. Biskup Ordynariusz pisał: „Gdy cały świat jest dziś zatroskany o zdrowie cielesne i duchowe rodzin, Pius XII wskazał na istotny warunek zdrowego wychowania w rodzinie i dla rodziny, nazywając go „wychowaniem sumienia”. „Najwyższym prawem i zadaniem jest kształtowanie sumienia”.

Sumienie trzeba budzić, trzeba rozwijać i przemawiającego przez sumienie Boga z gotowością słuchać. Konsekwencją posłuchu przemawiającego Boga ma być czyn chrześcijański. Ks. Biskup jest inicjatorem na całą diecezję praktyki codziennego rachunku sumienia, są znane nie tylko wśród duszpasterzy naszej diecezji.

Oto one:

- w którym człowieku Ciebie dziś skrzywdziłem?
- w którym człowieku Tobie dziś odmówiłem miłości?
- w którym człowieku Tobie dziś okazałem serce i sprawiłem radość?
- Czy miałem dziś w miłości dla bliźniego otwarte serce?
- Czy miałem dziś z miłością dla bliźniego patrzące oczy?
- Czy miałem dziś z miłością do bliźniego wyciągnięte ręce?

Trzeba tu zaznaczyć, że wielkie umiłowanie tego rachunku sumienia zaznacza się u dzieci klas starszych i młodzieży.

Sumienie powinno być kształtowane na zasadach etyki katolickiej w każdej rodzinie. Dlatego Ks. Biskup stosownie do konkluzji wpływających z Jego listów pasterskich, rozwija konsekwentnie od trzech lat działalność specjalistyczną w zakresie duszpasterstwa rodzinnego wśród grupy księży imiennie do tego dzieła powołanych. Duszpasterze zajmujący się obok innych zajęć parafialnych, specjalnie rodzinami, mają być twórcami, w dalszej konsekwencji, tak bardzo potrzebnej elity katolickiej w naszej diecezji, na wzór krajów katolickich zachodu. Inicjatorem tej akcji, nie tylko w diecezji, ale i na całą Polskę, jest Ordynariusz Gorzowski — Ks. Bp dr Wilhelm Pluta, jako Przewodniczący Komisji Duszpasterstwa Rodzin przy Episkopacie Polski. Liczne Jego publikacje w zakresie wewnątrz kościelnym są wyrazem głębokich przemyśleń i troski o zagrożoną rodzinę katolicką oraz jej sumienie, są wyrazem szukania *aliquid novi* w tej materii, dostosowaniem teoretycznych zasad do praktyki życia codziennego. I w ten sposób — frontem do człowieka, do dzisiejszych potrzeb ludu wierzącego, z humanizmem katolickim wychodzi Ks. Biskup naprzeciw dzisiejszej skomplikowanej rzeczywistości.

- c) List pasterski z okazji intronizacji Serca Jezusowego w rodzinach.

W dziejach ludzkości odkrywamy okresy, w których cała atmosfera życia sprzyja życiu rodzinnemu. Wtedy rodzina nie upada, ale trzyma się na wysokim poziomie religijnym i moralnym. Dostrzegamy także inne okresy historyczne, w których życie zbiorowe i indywidualne nieprzychylnie jest nastawione wobec rodziny. Dzieje się to w imię niczym nie skrupowanej wolności człowieka, który dostrzega w podstawowej komórce życia społecznego, jaką jest rodzina, narzędzie skrupowania własnej jaźni. Dlatego zwalcza rodzinę. Czyni to z tym większym impetem im lepiej sobie uświadamia, że cały chrześcijański ład religijny i moralny, przyrodzony i nadprzyrodzony łączy się i zespala z dobrze uporządkowanym życiem rodzinnym, zależy od życia rodzinnego.

Niebezpieczeństwom i zagrożeniu współczesnej rodziny poświęca Ks. Biskup Ordynariusz Wilhelm Pluta wiele troski. Wyrazem tego jest przeprowadzona w diecezji akcja poświęcenia rodzin Najśw. Sercu Jezusowemu, w myśl encykliki *Haurietis aquas*, gdzie czytamy: „Nie wahamy się twierdzić, że cześć Serca Jezusowego jest najskuteczniejszą szkołą miłości Bożej, a na tej miłości musi się i może jedynie oprzeć panowanie Pana Boga w pojedynczych duszach, w rodzinach i narodach.” „Cześć Serca Jezusowego jest dziełem, które najlepiej doprowadza do świętości życia”.

„Oddanie się tysięcy rodzin Sercu Jezusowemu nie jest tylko nowym kultem, ale ma uporządkować wielkie dzieło troski duszpasterskiej o małżeństwa i rodziny. Do tego dzieła trzeba przekonać najpierw utru-

dzonych kapłanów" — stwierdza Biskup Gorzowski. Kapłani mają troszczyć się o prowadzenie życia duchowego oraz studium i oddanie się szczególnej trosce o małżeństwa i rodziny. List ten jest listem pasterskim programowym dla diecezji. Należy więc:

1. Z rodzin poświęconych Sercu Jezusowemu wyłonić katolicką elitę rodzinną, chcącą dążyć do świętości i świętość szerzyć w parafii.
 2. Współżycie przyjacielskie tych rodzin powinno likwidować w parafii wszelkie objawy krzywdy, niezgody, nieporozumień i niechęci.
 3. Z tych rodzin mają być przede wszystkim powołania kapłańskie. A więc jeszcze przed oficjalnym dokumentem Soboru Watykańskiego II, konstytucją *Gaudium et spes*, uznawał Ks. Biskup Pluta, że rodzina jest „pierwszą szkołą cnót społecznych”, „Szkołą bogatszego społeczeństwa”, „pierwszym seminarium przyszłych kapłanów”.
- d) Najważniejsze listy pozostałe.

Ks. Biskup dr Wilhelm Pluta zabierał głos na łamach swych listów pasterskich na różnorodne tematy. Jego zainteresowania człowiekiem i życiem, religią i Kościołem są wszechstronne. Jest w tych rzeczach nie tylko teoretykiem, ale bardzo dobrym praktykiem. W czasie Soboru Watykańskiego II był aktywnym członkiem Episkopatu Polski, brał udział w licznych dyskusjach soborowych, a Jego przemówienia w czasie III sesji soborowej znalazły oficjalny wyraz w dokumentach i tekstach soborowych. Z soboru pisał do swoich owieczek 4 grudnia 1962 r. zachęcając do trwania w łączności z Kościołem. Odezwał się też do wiernych z auli soborowej z okazji świąt Bożego Narodzenia 1964 r., zachęcając wiernych do kształtowania życia swojego w Jezusie Chrystusie i wreszcie po raz trzeci, na zakończenie soboru, które miało miejsce 8 grudnia 1965 r. w orędziu mającym na celu:

- Zwołać do kościoła wiernych na trzydniowe pacierze w intencji soboru;
- Napomnieć i zachęcić do spełniania wskazań soboru w życiu osobistym i soborowym.

Godzi się nadmienić wielką radość, którą przeżył Ks. Biskup Ordynariusz, o czym wspomina w jednym ze swych listów, kiedy 13 listopada 1962 r. wraz z 22 biskupami polskimi w kościele św. Andrzeja, spotkał się z Janem XXIII, niespodziewanie tam przybyłym, gdy modlił się u grobu św. Piusa X, którego relikwie nosi w swym biskupim krzyżu, i który jest dla niego wzorem duszpasterza, biskupa i papieża.

Rozrzewniająca jest praktyka Ks. Biskupa, o której oznajmia listem w ostatnią niedzielę roku kościelnego 1962, iż z kaplicy swego biskupiego domu, każdego dnia błogosławi swym wiernym owieczkom, okupionym bezcenną Krwią Chrystusa.

Pełen wdzięczności względem Boga jest list pasterski na uroczystość Zesłania Ducha św. 1965 r., z okazji 20 lecia Diecezji Gorzowskiej. Czytamy w nim: „I oto w tym roku z radosną wdzięcznością wobec Boga i Opatrzności, którą kazała nam tu przyjść i na nowo na starych polskich ziemiach żyć, obchodzimy już 20 lecie istnienia gorzowskiej samodzielnej jednostki administracyjnej Kościoła św. na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej. Fakt iż tu już przez 20 lat żyjemy jako Polacy i katolicy, zorganizowani, zagospodarowani, trudzący się w pracy i modlący się, idący na tych właśnie ziemiach w przyszłość narodu i Kościoła, w przyszłość doczesną, zmierzającą do wieczności, nie wolno nam pominąć milczeniem”.



Z dumą chrześcijańską komunikował Ks. Biskup, że w 1965 r. było 1060 kapłanów, (w tym jedna trzecia zakonnych), a wychowanych w Gorzowskim Seminarium Duchownym 390, odremontowano i przystosowano do kultu 1.100 kościołów. To jest kapitalna, zewnętrzna praca Kościoła na części ziem „po wiekach odzyskanych”.

Ważną sprawą, która mocno leży na sercu Biskupowi Gorzowskiemu jest problem katechizacji dzieci i młodzieży. Nie można nie wspomnieć tutaj słów, zanotowanych w liście pasterskim z dn. 3. 09. 1962 r. „Prawo do nauczania Ewangelii jest nam tak drogie i istotne jak prawo do życia.

Pragnę przypomnieć również listy pasterskie z dn. 7. 10. 1961 r. i 14. 02. 1962 r. Dotyczą one peregrynacji kopii cudownego obrazu M.B. Częstochowskiej. W jednym z nich zawarta jest głęboka radość z powodu łask, które spłynęły na naszą diecezję, za pośrednictwem Maryi w 445 kościołach, do miliona dusz wyspowiadanych, do 1282 związków małżeńskich, dotychczas żyjących poza Bogiem. Stosownie do zarządzenia Ordynariusza diecezji, w rocznicę peregrynacji, odbywała się w każdej parafii intronizacja Serca Jezusowego, a kapłani Diecezji Gorzowskiej modlili się na Jasnej Górze w dwu seriach o łaski potrzebne dla diecezji i Kościoła. To samo czynili alumni Diecezjalnego Seminarium Duchownego w Gościkowie—Paradyżu.

Należy tu również stwierdzić, że największą ilość listów pasterskich wydał Ks. Biskup Ordynariusz dr Wilhelm Pluta z okazji roku milennego, bo aż 7, w których znajdujemy wspólny mianownik do głębokiego zrozumienia historii naszego narodu i współczesności oraz zadumy i głębokiej troski, aby światła wiary świętej zostały przeniesione, szczególnie przez młode pokolenie w „wiary nowe tysiąclecie”.

Niezapomnianym dla duchowieństwa jest list o istocie kapłaństwa i posłudze duszpasterskiej z dn. 7. 10. 1959 r., w którym kapłani nazwani są „pomocnikami Boga”, „Szafarzami tajemnic Bożych”, „narzędziem w ręku Chrystusa”. Chrystus zaś jest dla ludzi obecny „przez swoje słowa w Piśmie, przez swego ducha w Kościele i natchnieniach, przez swoją moc w kapłanach” (Pascal). I dlatego kapłaństwu i kapłanom daje Ks. Biskup w tym liście swoje najgłębsze uznanie.

Nowych treści poszukuje i stara się nadać Ks. Bp. Ordynariusz staremu problemowi w chrześcijaństwie — miłosierdziu, w liście wydanym z okazji październikowego Tygodnia Miłosierdzia 1967 r. na tle wykładu o chrześcijańskiej doktrynie miłosierdzia (caritasu) i wskazaniach Chrystusa.

Gdzieindziej znowu mówi pięknie o wychowaniu do ducha ofiary i pokuty.

III. Zakończenia

Dziesięciolecie pracy Włodarza Diecezji Gorzowskiej mija we wrześniu br. jako okres głębokich przemian w mentalności wiernych diecezji, formowanych dogłębną wiedzą, praktyką duszpasterską i nauczaniem biskupim, które obejmuje 26 listów pasterskich, 3 orędzia, 2 odezwy oraz 2 tzw. słowa pasterskie, mianowicie: o istocie kapłaństwa i posłudze duszpasterskiej z 1959 r. i z racji uroczystości Świętej Rodziny z 1966 roku.

W referacie niniejszym termin listy pasterskie obejmuje umownie wszystkie powyższe rodzaje opracowań.

Listy pasterskie mijającego dziesięciolecia (1958 do 1968), redagowane przez Rządcę Diecezji Gorzowskiej przyczyniły się bez wątpienia do zintegrowania społeczeństwa katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej, do wykazania wszystkim wąpiącym o szczerej, rzetelnej pracy, pracy, która sięga głębin ludzkiego jestestwa i służy najlepszej sprawie — wychowaniu i szczęściu człowieka, służy Kościołowi i ojczyźnie. I za tę działalność, która jest o wiele trudniejsza, od spraw organizacyjnych, które bardzo wyraźnie występują w trzy-nastoleciu powojennym w naszej diecezji, tj. do 1958 r., a które w konfrontacji z formowaniem człowieka muszą ustąpić na rzecz tego drugiego — za działalność *Deo et Patriae*, na znacznej części ziem „po wiekach odzyskanych”, niech będzie Ks. Biskupowi, J. Eksc. dr Wilhelmo-wi Plucie, Ordynariuszowi Gorzowskiemu wielkie „Bóg zapłać”!

Za zezwoleniem Władzy Duchownej

Wydaje Kuria Biskupia w Gorzowie Wlkp.

Druk: Gorzowska Drukarnia Akcydensowa w Gorzowie Wlkp.

zam. — 2523 - 02. 69 07/17 — 1200